

308



SAMOCHODY



Volkswagen Golf 3

Jak wiadomo okres szkoły średniej wiąże się nie tylko z oczekiwaniem na studniówkę czy też maturę, ale także z długo wyczekiwaniem prawem jazdy kategorii B na samochód osobowy. Każdy świeżo upieczony kierowca marzy o swoich pierwszych 'czterech kółkach'. Dzięki atrakcyjnym cenom aut używanych, liczba pojazdów z roku na rok jest coraz większa, przez co kupno auta nie wiąże się już z dużym wydatkiem.

Na wstępie należy wspomnieć, że tanie kilkunastoletnie auto kupione za cenę dobrego telewizora lub roweru, nie będzie tak bezawaryjnym i bezpiecznym pojazdem jak auto kilkuletnie lub nowe z salonu. Przede wszystkim w starszych autach brakuje wielu podstawowych systemów, takich jak: ABS, ASR, poduszek powietrznych, czy nawet dobrych opon, które odpowiadają za bezpieczeństwo kierowcy w trudnych sytuacjach drogowych. Bardzo często mogą nam uratować życie, dlatego warto dołożyć kilkaset lub trochę więcej złotych i kupić ten sam upatrzony model auta właśnie z tymi podstawowymi funkcjami.

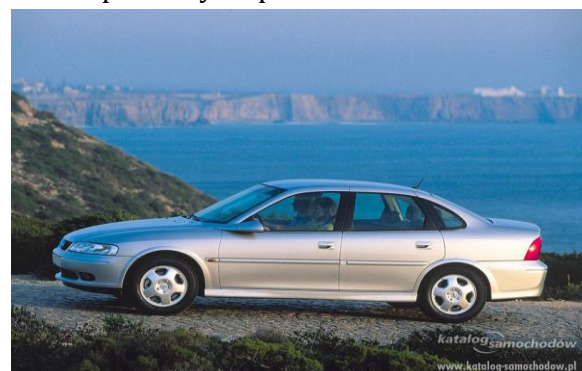
Auto do 5 tysięcy zł

- **Volkswagen Golf 3** – kultowe niemieckie auto produkowane w latach (1991-1998). Pomimo swojego wieku Golfy są pancerne i prawie bezawaryjne, części nowe czy też używane są bardzo tanie i powszechnie dostępne. Występują we wszystkich typach nadwozia, dzięki temu możemy wybrać czy potrzebne nam rodzinne kombi z dużym bagażnikiem czy też mały zwinny 3-drzwiowy hatchbag. Volkswageny pomimo swojej bezawaryjności przyciągają nowych nabywców swoją ekonomicznością. Silniki benzynowe świetnie tolerują gaz i dlatego prawie każdy używany pojazd ma zamontowaną instalację LPG. Średnie spalanie silnika benzynowego o pojemności 1800 cm³ (90km) to zaledwie 9-10l/100km gazu.

- **Opel Vectra b (1995-2002)**- również jak Volkswagen Golf charakteryzuje się dość małą awaryjnością, a także ekonomicznością jazdy. Najczęściej spotykanym linią nadwozia jest 5-drzwiowy sedan. Najpopularniejszym silnikiem występującym w tym modelu jest 16-zaworowy 2 litrowy silnik benzynowy z LPG. Średnie spalanie auta z tym silnikiem to zaledwie 11l gazu w cyklu mieszanym, co przy 136 koniach mechanicznych, które posiada pod maską jest naprawdę niewielkie. W porównaniu do wyżej przedstawionego Golfa 3 ma stosunkowo lepsze wyposażenie. Możemy dość

często spotkać w nim system ASR (kontrola trakcji), która dodaje bezpieczeństwo na drodze, dzięki czemu samochód nie wpada tak łatwo w poślizg przy złych warunkach drogowych, poza tym w tych modelach często występują elektryczne szyby, elektryczny szyberdach czy grzane elektryczne fotele.

- **Audi a4 b5- (1994-2001)** świetne niemieckie auto występujące we wszystkich typach nadwozia oraz w bogatej gamie silnikowej. Najbardziej polecanymi jednostkami silnikowymi są diesele o pojemności 1.9 (90koni). Ma dość atrakcyjny wygląd jak na swoje lata, dzięki czemu jest chętnie kupowanym autem do ceny 5 tysięcy. W tej cenie możemy trafić na dość zadbane egzemplarze przedliftowe. Powszechnie występują w nich skrzynie automatyczne tiptronic. Jest tani w utrzymaniu i bardzo polecany na pierwsze auto.



Opel Vectra b

Poza przedstawionymi powyżej autami śmiało mogę polecić w tym budżecie min. Forda Focusa, Opla Astre czy też małego miejskiego Opla Corsę.

Wraz z zakupem auta musimy liczyć się z podstawowymi kosztami związanymi z rejestracją oraz nieuniknionymi drobnymi naprawami, które będą nieuniknione przy zakupie pojazdu za takie pieniądze.

Przerejestrowanie oraz opłacenie auta to koszt rzędu kilkuset złotych lub więcej:

- przegląd techniczny: 100 zł, w przypadku auta z instalacją LPG około 170 zł
- ubezpieczenie OC – w zależności od marki, pojemności oraz zniżek osoby ubezpieczającej
- koszt przerejestrowania auta: wyrobienie nowego dowodu rejestracyjnego oraz tablic. Jeśli kupujemy auto w okolicy jest to koszt 81 zł, zaś jeśli



Audi a4 b5

rejestrujemy auto w innym urzędzie niż jest obecnie jest to koszt 180 zł.

WIOSENNA REGENERACJA

Wiosną dbanie o naszą skórę jest **bardzo** ważne. Po zimie jest ona wysuszona i pozbawiona blasku. W najtrudniejszej dla cery porze roku, negatywny wpływ na jej stan i wygląd mają m.in. ostre powietrze, przebywanie w ogrzewanych pomieszczeniach oraz zmniejszona ilość promieni słonecznych. Wiosna to idealny czas aby zregenerować naszą skórę. Poniżej przedstawiamy kilka przepisów na maseczki, które pomogą zadbać o cerę.



Maseczka ożywczo- regenerująca z jabłek

Sposób przygotowania: 1 starte jabłko, łyżka twarożku i kilka kropli oliwy (jabłko można też zmieszać z białkiem jaja kurzego). Maseczkę nałóż na twarz, po 20 minutach spłucz jej pozostałości.

Maseczka wybielająco- odmładzająca z truskawek

Sposób przygotowania: 2-3 truskawki (mogą być także mrożone) rozetrzeć z łyżką oliwy. Otrzymaną papkę nałóż na twarz na 15 minut. Po upływie czasu spłucz.

Maseczka marchwiowa do szarej skóry

Sposób przygotowania: Marchew obieramy, ścieramy na tarce o małych oczkach. Dodajemy żółtko, łyżeczkę miodu i łyżeczkę sera twarogowego. Po 15 minutach zmywamy ciepłą wodą. **UWAGA!** Nie stosuj jej zbyt często, by nie przesadzić z efektem.

Maseczka rozjaśniająca z ogórka

Sposób przygotowania: Ogórka myjemy, odkrawamy 2 cienkie plasterki, a resztę ścieramy na tarce. Dodajemy łyżeczkę soku z cytryny, łyżkę jogurtu naturalnego. Maseczkę rozprowadzamy na skórze twarzy, szyi i dekoltu. Na zamknięte powieki kładziemy plasterki ogórka. Po 20 minutach zdejmujemy je z oczu, zmywamy maseczkę.

PIERWSZY DZIEŃ WIOSNY

21 marca w naszej szkole świętowaliśmy pierwszy dzień astronomicznej wiosny. Po zakończeniu trzech pierwszych godzin lekcyjnych wszyscy uczniowie w wielobarwnych strojach udali się do hali sportowej, gdzie odbyły się występy „OpenStage”. Każda z klas miała za zadanie przygotować krótki występ o dowolnej tematyce, który podlegał ocenie jury. Następnie zadawane były podchwytliwe pytania, które mogły zbliżyć bądź oddalić zespół od głównej wygranej



czyli dnia bez pytania. Oprócz grupowej konkurencji toczyła się też walka o najlepsze indywidualne przebranie. Wybór był niezmiernie trudny, ponieważ tego dnia w Staszycu mogliśmy zobaczyć: bohaterów bajek Disneya (np. Myszkę Miki, Alladyna, wszystkie księżniczki, postacie z Krainy Lodu), bogów greckich, całą obsadę Shreka, typowych dresów i wiele innych, ciekawych oraz śmiesznych postaci, których trudno nam zliczyć. Konkursowe występy grup przeplatane były występami utalentowanych uczniów naszej szkoły. Mieliśmy okazję usłyszeć muzykę instrumentalną, wokalną oraz zobaczyć występy tancerek. Po długich obradach nastąpił kulminacyjny moment mianowicie, ogłoszenie wyników konkursu. Rywalizację klas wygrała III a, drugie miejsce zajęła II c, trzecie II d natomiast czwarte I a. W konkursie indywidualnym zwyciężyła Fiona zdobywając voucher na wizytę w salonie fryzjerskim Marty Wieczorek.

Obchody miały na celu sprawdzenie czy uczniowie potrafią być zorganizowani, nie zapominając przy tym o dobrej zabawie. Ten dzień okazał się sukcesem, ponieważ wszyscy wykazali się inicjatywą, niesamowitym dystansem do siebie oraz poczuciem humoru. Zdaniem uczniów była to idealna odskocznia od codziennych obowiązków szkolnych, która pokazała, że szkoła to nie tylko miejsce do pogłębiania wiedzy, ale także do wyrażania siebie poprzez zabawę.



KĄCIK KULINARNY

Wielkanoc zbliża się wielkimi krokami. Pora zastanowić się, co oprócz jajek znajdzie się na naszych wielkanocnych stołach. Wiadomo, że nie może zabraknąć na nim słodkości, dlatego w tym numerze prezentujemy pomysł na wykonanie wielkanocnego, wręcz kultowego wypieku.

BABKA WIELKANOCNA

Składniki:

- 200 g masła
- 1 i 1/4 szklanki cukru
- 4 jajka
- 1 i 1/2 szklanki mąki ziemniaczanej
- 4 łyżki mąki pszennej
- 1 pełna łyżeczka proszku do pieczenia
- 4 łyżki śmietanki kremowej 30% (płynnej)



Wykonanie:

- Masło, jajka i śmietankę wyjąć wcześniej z lodówki aby się ogrzały. Formę na babkę wysmarować grubą warstwą masła i oprószyć mąką. Piekarnik nagrzać do 180 °C
- Mąkę ziemniaczaną wymieszać z mąką pszenną i proszkiem do pieczenia. Masło ucierać mikserem na wysokich obrotach razem z cukrem przez minimum 10 minut. Stopniowo po jednym dodawać jajka cały czas dokładnie i długo mieszając.
- Do ubitej masy dodać połowę mieszanki mąki oraz połowę śmietanki, zmiksować mikserem na średnich obrotach do dokładnego połączenia się składników, dodać resztę mąki i śmietanki, wlać sok z cytryny i zmiksować dokładnie na jednolitą masę.
- Wylać do formy (powinna wypełnić ją do połowy), wyrównać powierzchnię i wstawić do piekarnika. Piec przez 35 - 40 minut
- Wyjąć i studzić przez około 10 minut, wyłożyć na patelnię do góry dnem i udekorować dowolną polewą lub cukrem pudrem.



WIOSNA, ACH TO TY!

Czyli jak wita się wiosnę na świecie?

Wiosna... kłóży jej nie lubi. Przyroda rodzi się do życia. Coraz dłuższe dni umilają nam śpiewy ptaków. Nic więc dziwnego, że jej nadejście ludzi w ludziach wielką radość. Rytuały związane z jej powitaniem są obecne w kulturze niemal wszystkich krajów.

Warto poznać kilka z nich!

Polska marzanna

Obrzęd topienia marzanny to zwyczaj starosłowiański. Marzanna to bogini uosabiająca śmierć oraz zimę. Rytuał topienie kukły miało na celu przywołanie wiosny. „Marzanne” robiono ze złomy owiniętej płótnem a następnie ozdabiano. Często ubierana była w strój lokalny. Przyjmowała postać zarówno młodej panny jak i „starej baby”. Obecnie zwyczaj znacznie stracił na popularności.



Wiosna w Wilnie

Kaziuki- Jarmark odpustowy, odbywający się 4 marca w dzień Św. Kazimierza. Tego dnia wilnianie przebierają się w różne stroje i odbywa się pochód. Wtedy możemy również spotkać stragany, gdzie sprzedawane są wszelakie wyroby rzemiosła ludowego i artystycznego. Warto wiedzieć, że Kaziuki nie tylko odbywają się w Wilnie, ale także w Grodnie, na Białorusi, a od niedawna nawet w niektórych polskich miastach (Białystok, Poznań, Szczecin).



Bułgarska Baba Marta

Święto wiosny w Bułgarii przypada na 1 marca. To właśnie począwszy od tego dnia Bułgarzy starają się przekupić Babę Martę, by ta pozwoliła odejść zimie i zapewniła ładną pogodę. W tym celu wymieniają się martenicami- amuletami zrobionymi z białej i czerwonej włóczki. Mają one chronić obdarowanych przed złymi mocami i niepowodzeniami. Należy nosić je przy sobie aż do momentu zobaczenia pierwszego wiosennego ptaka

Kolorowe święto wiosny

Indyjskie Holi czas niekończącej się radości i miłości. Wszyscy stają się wówczas równi. Wypada ono na przełomie lutego i marca, w pierwszą pełnię Księżycy i to bez wątplenia najbardziej kolorowy z przedstawionych w tym artykule obrzędów, a jednocześnie jedno z najważniejszych świąt hinduistycznych. Najbardziej charakterystyczną cechą tego święta jest obsypywanie się kolorowymi proszkami i oblewanie wodą. Już to brzmi jak świetna zabawa, lecz znaczenie tego rytuału jest znacznie głębsze. Ma on za zadanie zapewnić ludziom szczęście i powodzenie, a także uchronić przed utratą zdrowia.

lub kwitnącego drzewa. W przeciwnym razie martenica nie spełni swojego zadania.

Wiosna w Zurychu

Powitanie wiosny w tym szwajcarskim mieście wiąże się z wieloma tradycjami, sięgającymi swymi korzeniami do średniowiecza. Tego dnia odbywają się pochody w zapierających dech w piersiach, historycznych strojach, palenie na stosie kukły-bałwanka, uosabiającego złego ducha Boo(umlauty)g oraz liczne imprezy w gronie znajomych. Wiosenny Festiwal

Sechsela (umlaut)uten odbywa się zazwyczaj w trzeci poniedziałek kwietnia. Jest to wydarzenie ***Setsubun, czyli japońskie powitanie wiosny.***

Japończycy świętują pierwszy dzień wiosny według kalendarza Lunarnego- 3 lutego. Dzień ten nazywany jest również „Dniem Rzucania Fasolek”. Święto to polega na odpędzeniu demonów z domu. Aby tego dokonać, głowa rodziny z maską demona na twarzy, staje w progu mieszkania i rzuca za siebie „fasolki szczęścia” (upieczone ziarna soi zwane fuku mame). Podczas tej czynności wykrzykuje magiczne słowa: „Demony na zewnątrz, szczęście do środka”. Następnie wszyscy domownicy powinni zjeść tyle fasolek, ile mają lat.

wyjątkowo barwnie i niecodzienne.

Rytuał ten ma zapewnić im szczęście w przyszłym roku.

Słoneczna Hiszpania- gorące święto

Hiszpanie pierwszy dzień obchodzą 19 marca. Głównym elementem tego święta jest palenie rzeźb. Są one wykonywane z kartonu, wosku, plastrów oraz drewna według projektów znanych artystów. Każdej grupie rzeźb towarzyszy mniejsza ich grupa, wykonywana przez dzieci, która jest nazywana „ninots” (dziecięca).

MUCHÓMOR

Przychodzi facet do sklepu zoologicznego i przygląda się zwierzątkom na wystawie. W międzyczasie wchodzi inny klient i kupuje małpę z klatki obok.

Facet słyszy cenę: 5 000 USD.

- Czemu ta małpa taka droga?

- Ona programuje biegle w C... wie pan... szybki, czysty kod, nie robi błędów... warta jest tej ceny.

Obok stała druga klatka, a tam cena: 10 000 USD

- A ta małpa czemu taka droga?

- Bo ta małpa programuje obiektowo w C++, może też pisać w Visual C++, trochę w Javie... wie pan... tego typu. Bardzo przystępna cena.

- A ta małpa? - pyta facet wskazując na klatkę z ceną 50 000 USD

- A ta trzecia nic nie umie. Ale za to te dwie pierwsze mówią o niej „szefie”.

Policjant na komisariacie sporządza protokół. Pyta kolegi:

- Jak się pisze "róże"?

- To akurat wiem, bo moja żona ma na imię Róża. U zamkniętej i Z z kropką - odpowiada kumpel.

- Ok. Dzięki - mówi radośnie policjant i pisze dalej: "Podejrzany wszedł na balkon po róże spustowej."

Lekarz mówi do pacjenta:

- Panie Wiśniewski, mam dla pana dobrą wiadomość.

- O, to świetnie!

- Pana imieniem nazwiemy nowo odkrytą nieuleczalną chorobę



Pan Władek wraca po alkoholowym przyjęciu do domu. Puka do drzwi.

- To ty, Władek? - pyta przez drzwi żona.

Odpowiada jej milczenie, więc wraca do łóżka. Po chwili znowu słyszy pukanie.

- Władek, czy to ty pukasz?

Cisza, więc żona na dobre udaje się na spoczynek.

Rano otwiera drzwi i widzi swojego męża na wycieraczce, trzęsącego się z zimna.

- Władziu, to ty pukałeś w nocy?

- Ja...

- To dlaczego nie odpowiadałeś na moje pytania?

- Jak to nie odpowiadałem? Kiwałem głową.

ŚMIEJMY SIĘ...



Zbliża się 1 kwietnia, więc nikogo chyba nie zdziwi temat niniejszego artykułu. Najpiękniej i najszczerzej śmieje się dziecko i człowiek „pierwotny”, oczywiście jeżeli taki jeszcze trafi się w dzisiejszym świecie, patrząc na nich nie ma się wątpliwości, że jest to śmiech wesela, przenikający całe ciało, beztrocki, szczerzy, płynący prosto z serca.

Tylko człowiek umie się śmiać, jednak zdolność łatwego śmiechu może posiadać tylko ten, kto jest nastawiony na śmiech, a więc natury pogodnej, wesołej, beztrockiej – jednym słowem – dzieci, bo ich żywiołem jest radość.

Radość i niezadowolenie, a więc śmiech i płacz, to dwa bieguny między którymi rozgrywa się życie psychiczne człowieka, dopóki nie rozwiną się dostatecznie zdolności intelektualne. Najpierw są emocje, a śmiech i płacz są szczerą wymową młodej duszy. Dopiero stopniowo dziecko poddane wychowaniu i dorastając nauczy się panować nad emocjami i ich uzewnętrznianiu. Śmiech u dziecka jest zdrowiem i naturalną potrzebą, u starszych powstrzymywany i tłumiony staje się mniej serdeczny i naturalny. Do młodości przynależy śmiech, radość, a niekiedy i płacz, starsi panują nad nimi całkowicie, a jeśli już to śmiech staje się grymasem, a płacz złością. Czy to znaczy, że z wiekiem przestajemy się śmiać? Na szczęście nie, jedynie śmiech nie jest już tak naturalną czynnością u wszystkich. Istnieją jednak ludzie, na szczęście nie jest ich tak mało, którzy śmieją się głośno i często, po prostu ludzie pogodni i silni, rozumiejący świat i ludzi. Nie bójmy się śmiać, śmiech to zdrowie, jak mówi popularne przysłowie. Sławny angielski lekarz Synderham powiedział kiedyś, że przybycie do miasta dobrego wesołka więcej jest warte od 20 osłów obciążonych lekami.

Lubimy komedie, kabarety, wesołe książki, zabawne historyjki, bo humor i dobry nastrój przez nie stworzony jest zaraźliwy, dobry komik rozbawi setki ludzi.

Gdybyśmy proces śmiechu rozłożyli na części to akt śmiechu byłby tylko zakłóceniem naturalnego rytmu oddechu. Krótkie, szybkie oddechy uderzają w struny głosowe, które wydają nieartykułowane tony przy współdziałaniu miękkiego podniebienia. Dodajmy do tego otwarte usta i podniesione kąciki ust. Jest to więc proces cielesny, mimiczna gra, wywołana przez pewne psychiczne wyobrażenia. Centrum śmiechu sąsiaduje w mózgu z centrum płaczu, dlatego śmiech może łatwo zmienić się w płacz lub odwrotnie. W ataku śmiechu głównie uczestniczy przepona brzuszna, która kurcząc się i rozciągając wprawia w ruch wszystkie sąsiednie organy, jak żołądek, serce, płuca.

Za wiele się dzisiaj smucimy, zbyt poważnie podchodzimy do życia, zbyt ciężkie są nasze troski, a przecież z perspektywy roku mogą wydać nam się śmieszne. Czyż nie lepiej zacząć się śmiać już dziś? Może tak zaordynować sobie porcję śmiechu na co dzień, a jak się nie da, to chociaż uśmiechu? Pamiętajmy, że śmiech potrafi też przegonić nudę. Nie ma bardziej przykrew atmosfery w domu, gdy panuje tam nuda i smutek, są jak dwa ciężkie kamienie na piersi dzieci i młodzieży. Jeżeli nie chcemy gasić ich pogody, hamować ich rozwoju nie brońmy im śmiechu, ale bierzmy w nim udział, to nie nadwyręży naszej godności, a wręcz odwrotnie uczyni nas prawdziwymi ludźmi. Tylko głupcy i pełni kompleksów „mali ludzie” boją się śmiechu, bo jest szczerzy, a oni przywykli otaczać się zastoną fałszą, obłudą i zakłamaniami, którą śmiechem tak łatwo jest zedrzyć.

Ewa Mierzejewska





STERYLIZACJA NIE TAKA STRASZNA

MARZEC TO OGÓLNOPOLSKI MIESIĄC STERYLIZACJI. KLINIKI WETERYNARYJNE OFERUJĄ LICZNE ZNIŻKI NA WYKONANIE TEGO ZABIEGU. W CZĘŚCI MIAST JEST ON CAŁKOWICIE LUB CZĘŚCIOWO POKRYWANY PRZEZ SAMORZĄD MIEJSKI. ALE CZYM TAK NAPRAWDĘ JEST STERYLIZACJA?

Sterylizacja to niezbyt skomplikowany zabieg chirurgiczny polegający na wycięciu macicy i jajników(lub samych jajników) natomiast kastracja polega na wycięciu jąder. Ten rutynowy zabieg niesie ze sobą wiele korzyści, ale, jak każda ingerencja w organizm , ma pewne wady.

ZALETY ZABIEGU

Zapobieganie ciąży

Ciąża jest dla suczki niezwykle wyczerpująca. Pomijając fakt, że rozmnażać powinny się tylko psy rodowodowe(i to pod okiem doświadczonego hodowcy), bo źle poprowadzona może doprowadzić do groźnych powikłań lub nawet śmierci . Każda ciąża zwiększa ryzyko zachorowania na nowotwory dróg rodnych.

Oczywistą korzyścią jest także brak niechcianych miotów. Schroniska są przepełnione. Szansa na przeżycie szczeniaków jest bardzo niska. Często też pieski trafiają w nieodpowiednie ręce, są porzucane w lasach, a kolejne mioty zabijane. Nawet jeśli uda nam się znaleźć dla piesków dobry dom, to zabieramy w pewnym sensie szansę na szczęśliwe życie jakiemuś zwierzakowi w schronisku .

Ochrona przed ropomaciczem

Ropomacicze to choroba, która w wielu przypadkach doprowadza do śmierci. Może wystąpić u każdej suczki, bez

CZY STERYLIZACJA MA WADY?

NARKOZA

Należy pamiętać, aby lekarz , który będzie wykonywał zabieg był sprawdzony, kompetentny i doświadczony. Przed każdą operacją konieczne są także badania. Sterylizacja, jak każdy zabieg chirurgiczny jest wykonywana pod ogólnym znieczuleniem. Wraz z wiekiem zwierzęcia wzrasta więc ryzyko z nim związane. Na szczęście kliniki oferują nam coraz więcej metod np.: narkozę wziewną, która jest znacznie bezpieczniejsza (i nieco droższa, ale czy warto oszczędzać na zdrowiu zwierzęcia?).

względu na wiek czy kondycją. Jego diagnozowanie jest bardzo trudne, ponieważ często nie daje ono żadnych objawów. Sposobem, który w 100% ochroni pupilkę tą chorobą jest właśnie sterylizacja

Zapobieganie nowotworom

Zabieg zapobiega wszystkim nowotworom macicy i jajników (suka nie może zachorować, gdyż ich po prostu nie ma). Sterylizacja, wykonana odpowiednio wcześnie, zmniejsza także ryzyko wystąpienia guza sutka

Stabilizacja psychiczna

Wczesna kastracja powoduje zmniejszenie agresji u psa. Wykastrowany samiec nie ulega instynktom płciowym, a co z tym związane, jest bardziej skupiony i skłonny do współpracy. Kastracja eliminuje też problem ucieczek w poszukiwaniu samicy w rui. Uchronić to może naszego pupila przed śmiercią pod kołami samochodu lub zaginięcia. U suczek sterylizacja eliminują cieczkę, a więc wszystkie związane z nią problemy zarówno na tle fizycznym jak i psychiczny.

Przybierania na wadze

Skłonności do przybierania na wadze to fakt. Dzieje się to dlatego, że po zabiegu zapotrzebowanie energetyczne jest zmieszone o średnio 20-30%. Łatwo zauważyć więc, że brak jakichkolwiek zmian w sposobie żywienia szybko doprowadzi do nadwagi. Odpowiednio zbilansowana dieta i codzienna dawka ruchu powinny wyeliminować ten problem, a dodatkowo zapewnią psu (i właścicielowi) masę zabawy.

Nietrzymanie moczu

Ta przypadłość występuje rzadko, bo u około 2% sterylizowanych zwierząt, warto jednak o tym pamiętać. Nie jest to jednak nic, co powinno nas martwić. Dolegliwości łatwo zaradzić stosując odpowiednie leki.

MITY

Chociaż sterylizacja jest powszechnie stosowana a jej popularność z roku na rok wzrasta, to wciąż krążą wokół niej wiele mitów

Suczka musi mieć szczeniaki

To chyba najpopularniejszy mit. Powtarzany od pokoleń, tak mocno zagnieździł się w głowach, że trudno przestać wierzyć w jego słuszność. Nic dziwnego! Zdarza się usłyszeć o tym nawet w klinikach weterynaryjnych (na szczęście coraz rzadziej). To bzdura! Żadne badanie medyczne nie potwierdza tej tezy. Cięża nie chroni przed chorobami, a nawet może je wręcz nasilać. Jest ona dla organizmu olbrzymim obciążeniem i jak już wspomniałam, może nieść ze sobą liczne komplikacje. I nie, Twój pupil po ciąży nie stanie się posłuszny, spokojny i oddany. To może zapewnić tylko odpowiednie szkolenie.

Wiele osób nie chce kastrować swoich zwierząt, aby nie pozbawiać ich przyjemności związanej z kopulacją. Psy (i inne zwierzęta) nie odczuwają z tego tytułu żadnej przyjemności. Robią to jedynie w jednym celu- aby przekazać swoje geny. Wykastrowany samiec po prostu nie odczuwa popędu seksualnego, a suczka nie ma ciecarki, więc nie w głowie jej „seks”. Z całą pewnością większą radość sprawisz zwierzątkowi wspólną zabawą, czy długim spacerem,

SAMI WIĘC ODPOWIEDZCIE SOBIE NA PYTANIE, CZY WARTO STERYLIZOWAĆ?

**STERYLIZACJA
JEST POTRZEBNA!**

PRZEJECHANY PRZEZ SAMOCHÓD

UTOPIONY

ZMARŁY NA KOCI KATAR

ROZSZARPANY PRZEZ PSY

ZAGŁOZONY W PIWNICY

ZABITY KAMIENIEM

ZMARŁY Z WYZĘBIENIA

ZMARŁY Z GŁODU

ZMARŁY W SCHRONISKU

ZMARŁY NA PANLEUKOPEMIĘ

MIOT UTOPIONY PRZEZ WŁAŚCICIELA

Sterylizując jednego kota (podwórkowego lub domowego), możesz oszczędzić cierpienia dziesiątkom innych!

miau.pl

Radość z macierzyństwa

Wiele mitów związanych jest z nadawaniem ukochanym czworonogom ludzkim cech. Tak więc, Twoja suczka nie obrazi się, że pozbawiłeś ją radości płynącej z macierzyństwa. Zwierzęta nie kierują się uczuciami, a instynktem i to właśnie on pcha je do rozrodu

Zmiana zachowania

Ludzie obawiają się zmiany zachowania, że np: pies po kastracji stanie się leniwy, bez charakteru i nie będzie dobrym stróżem. Mit! Kastracja zmniejsza jedynie agresję, jednocześnie nie wpływa na instynkt obronny czy łatwość szkolenia, a nawet sprawi, że zwierzątko będzie wykonywało nasze polecenia lepiej.



KĄCIK LITERACKI

Autor: Tessie Rutherford

Na zewnątrz zdążyło zrobić się już ciemno i zimno. Wiatr wpadał do pokoju przez drzwi balkonowe, wypełniając go przyjemnym chłodem. Sofia siedziała na łóżku, opierając się o zimną ścianę. Przed sobą miała książkę, a obok kubek z herbatą. Historia nie była może zbyt interesująca, ale musiała czymś zająć swoją uwagę, by nie uciec w morze niechcianych myśli. Głównie o Nim.

'Miauuu'

Sofia uniósł lekko głowę rozglądając się po pokoju. Mogłaby przysiąc, że słyszała jakiś dźwięk. Po chwili ciszy, uznała jednak, że to po prostu brak snu daje jej się we znaki i spróbowała ponownie skoncentrować się na książce.

'Miauuuuu'

Zmarszczyła brwi. Znowu to usłyszała. Płacz dziecka, albo... wiatr. Tak, to tylko wiatr. Odłożyła książkę, wstała i zamknęła drzwi balkonowe. Potem znów wróciła do lektury.

'Miauuu!'

Zatrzasnęła książkę w złości. Znowu ten dźwięk. Tym razem towarzyszyło mu również skrobanie pazurami w drzwi. Jasna cholera!

Sofia wstała i nie myśląc nawet jakie zagrożenie może czekać po drugiej stronie, otworzyła drzwi. Na progu siedziała mała, biała, puchata kulka, liżąc swoje małe łapki. Dziewczyna przymknęła oczy i policzyła do dziesięciu, ale stworzenie nadal siedziało w tym samym miejscu. Tym razem patrzyło na zdumioną Ryder swoimi dużymi czarnymi oczami.

'Miauu'

Sofia uklękła na jedno kolano i delikatnie pogłaskała kotka po białej główce. Zwierzę natychmiast odpowiedziało mrużeniem, wtulając łebek w jej rękę.

- Hej słodziaku - powiedziała, głaskając go za uchem. - Czy to Javier cię tu przyniósł? To do niego niepodobne. – Uśmiechnęła się do siebie.

Schodząc palcami niżej, Sofia wyczuła coś w jego sierści, w okolicy szyi. Coś jak obróżka, do której przyczepiono kawałek papieru. Odczepiła go i rozwinęła, a jej oczom ukazały się rzędy starannie napisanych słów. Wiersz miłosny? Na to wygląda.

Kot miauknął żałośnie na koniec głaskania, ale gdy Sofia usiadła na łóżku, by przeczytać list, wskoczył i usadowił jej się na kolanach, wpychając łeb pod wolną rękę.

Czy pamiętasz jak to było

Gdy byliśmy sam na sam ?

Bicie serca mi mówiło,

Że dla siebie Ciebie mam.

Ja tuliłem Cię w ramionach,

Całowałaś usta me.

Wtedy wreszcie zrozumiałem

Że naprawdę Kocham Cię.'

Wszystko, żadnego podpisu, żadnej wskazówki... A jednak Sofia była niemal pewna kto to napisał. Myślami sięgnęła wstecz; pamiętała to pismo. Te staranne równe literki, zbyt dokładne jak na kogoś takiego jak On.

Dziewczyna poczuła jak ogarnia ją dziwne ciepło, od stóp, aż po czubki uszu. Serce przyspieszyło swój rytm, a na twarz wkradł się mimowolny uśmiech. Nagle w głowie znów pojawiła się płatanina myśli. Przecież ją zdradził, taki właśnie jest, nie może się powstrzymać, gdy widzi okazję.

Ale czy ktoś komu nie zależy, przeprosiłby? Czy napisałby coś takiego? Przechyliła się w tył i całkowicie opadła na łóżko. Przymknęła oczy, przypominając sobie wszystkie miłe chwile, które razem spędzili. Javier miał rację, zwykle zgrywała niedostępną, ale tylko dlatego, że nie była pewna. Potrzebowała czasu... Ale teraz już wie, wie, co musi zrobić. I robi to jutro z samego rana. Jutro, bo nim się zorientowała, sen pochłonął ją w całości. Zasnęła, przyciskając do piersi list, dokładnie w miejscu serca, bo tam było teraz jego miejsce.



WYWIAD Z KS. TOMASZEM FLISEM ORAZ KS. ŁUKASZEM SZEWCZYKIEM.

Ksiądz Tomasz Flis

3x8: Jak rodzina i przyjaciele zareagowali na to, że został Pan księdzem?

Ks. Tomasz Flis: Było to kilka lat temu. Z tego co pamiętam dla niektórych było to zaskoczeniem, inni odczuli to pozytywnie. Niektórzy spodziewali się tego. Mama zareagowała bardzo pozytywnie, natomiast rodzeństwo i tato byli obojętni, na pewno nie przeciwni, dali mi pole manewru. Stwierdzili, że to jest mój wybór i zaakceptowali go bez żadnych problemów. Kończąc szkołę średnią człowiek jest dorosły, więc sam może wybierać drogę, którą chce iść w swoim życiu. Pójście do seminarium nie oznacza, że zostanie się księdzem. Jest to pięć lat zastanawiania się, czy to jest dobry wybór. To była moja droga, ponieważ jestem księdzem od dziesięciu lat.

3x8: Jak powinniśmy przeżywać zbliżające się święta wielkanocne?

Ks. T.Flis: Wiadomo, że ja jako ksiądz i każdy z nas, jako chrześcijanin, przede wszystkim powinien przygotować się dobrze do tych świąt poprzez spowiedź i uczestnictwo w rekolekcjach. Można powiedzieć, że „święta, święta i po świętach”, lecz są one ważne. Przykazanie mówi, że raz do roku powinniśmy uczestniczyć w spowiedzi świętej i przyjąć ją w szczególny sposób. Jest to czas czterdziestodniowego umartwienia, gdzie powinniśmy przyjąć jakiegoś rodzaju wyrzeczenie czy postanowienie. To nas dobrze przygotowuje do świąt, co nie znaczy, że po świętach wszystko się skończy. Wielki post jest czasem początku pracy nad swoimi słabościami, przecież każdy je ma. Czy ksiądz, człowiek młody, stary czy świecki. Każdy powinien podejmować ten trud, by dobrze przygotować się do świąt wielkanocnych i dobrze je przeżyć.

3x8: Jakimi wartościami kieruje się ksiądz w życiu?

Ks. T.Flis: Wiadomo, że zabrzmi to jak słowa od księdza, ale, będąc w szkole średniej czy później w seminarium, jeśli jest nam dany pan Bóg to reszta jest „dodatkiem” i wszystko układa się po naszej myśli. Już niedługo sami zobaczycie, że idąc w świat, będziecie decydować o swoim życiu. Jeśli będziecie kierować się Panem Bogiem to nic was w życiu nie złamie, dosłownie, nic. Będziecie szli tą dobrą drogą i będziecie dobrymi ludźmi, w co wierzę. Myślę, że już jesteście dobrymi ludźmi. Zaczniecie zdawać po skończonej szkole średniej egzamin, pójdziecie do innego miasta i będziecie sami za siebie odpowiadać, nie będzie rodziców, ani żadnej osoby, która będzie was pilnować. Jeśli naszym fundamentem jest Pan Bóg to nie macie się o co martwić i na pewno poradzicie sobie w życiu

3x8: Co uważa ksiądz za swój największy sukces?

Ks. T.Flis: Życie składa się z różnych sukcesów związanych z naszymi talentami. Mój sukces to zostanie księdzem, bardzo się cieszę z tego powodu i jestem dumny z tego. Dotychczas nie miałem żadnych zawahań. Mam nadzieję, że jeśli pan Bóg jest dla mnie najważniejszy, to nie ma miejsca na zawahania i zło nie ma do mnie dostępu. Do tej pory jest to mój największy sukces w moim życiu i myślę, że tak już zostanie.

3x8: Jakie jest księdza stanowisko w sprawie oskarżeń rzuconych przeciw Kościołowi?

Ks. T.Flis: One były od zawsze. Jak ludzie przychodzą do spowiedzi, to mówią swoje grzechy, nie można potępiać ludzi, bo każdy z nas jest grzeszny. Zawsze nasuwa mi się ten fragment z Pisma Świętego: „Jeśli ktoś jest bez grzechu niech pierwszy rzuci kamień” My jako ludzie komentujemy różne sprawy, lecz nie powinniśmy tego robić. Ktoś źle postąpił, na dobrą sprawę my znajdując się w sytuacji tego kto tak wybrał, może gorzej byśmy się zachowali. A potępienie Kościoła jest to działanie złego ducha. Ludzie, który wszystko komentują mają z tego satysfakcję, lecz każdy popełnia złe czyny. Ważne jest to, żeby wyciągać z nich wnioski. Każdy ma grzechy. Nie można powiedzieć, że ktoś kto zostaje księdzem czy biskupem już jest od nich uwolniony. Trzeba przeciwdziałać rozpowszechnianiu zła. Niezależnie od wieku każdy może upaść, ale jak wyciągniemy z tego wnioski i poprawimy swoje zachowanie, to wtedy jest to dobre w oczach bożych i w naszych. Człowieka nigdy nie można potępić. To dotyczy Kościoła jak i każdego innego stanu, który jest na świecie.

3x8: Czy łatwo jest uczyć ówczesną młodzież ?

Ks. T. Flis: W takiej szkole jak Staszic bardzo. Młodzież jest wspaniała. Uczę w tej szkole czwarty rok i nigdy nie było najmniejszego problemu z uczniami. Nie chciałbym pracować w innej szkole. Uczę wszystkie klasy maturalne, szkoda,

że odchodzą. Zostają mi dwie klasy pierwsze. Z klas drugich nie mam nikogo, nie było mi to dane. Ksiądz Łukasz uczy drugie klasy i na pewno jest z nich zadowolony. Uczyc młodzież jest i łatwo, i trudno. Łatwo dlatego, że można sobie z nimi wyrobić dobry kontakt, jednocześnie przekazując treści katechez. Z drugiej strony jest to czas trudny dla nich, zadają wiele pytań. Co nie znaczy, że ta młodzież jest zła, jest bardzo dobra. Uczenie w tej szkole to rewelacja i zawsze będę to powtarzał. Nigdy nie powiem złego słowa o Staszcu.

Ksiądz Łukasz Szewczyk

3x8: Co sprawiło, że wybrał ksiądz drogę duchowego rozwoju i kim jest dla księdza Bóg?

Ks.Ł.Sz: Moja droga zaczęła się w domu. Moi trzej bracia byli blisko Kościoła, służby liturgicznej. Ja naturalnym biegiem rzeczy zostałem włączony w tę grupę. Czułem się bardzo dobrze w kościele, poznałem wielu fajnych ludzi. Kościół był dla mnie miejscem, w którym czułem, że jestem na swoim miejscu i tak zostało do teraz. Jeśli chodzi o to kim dla mnie jest Bóg, na pewno jest miłością. Nie wyobrażamy sobie życia bez miłości, a moja jest ulokowana w Bogu. Jest on tajemnicą, przez to nigdy mi się nie znudzi, zawsze mogę odkrywać go na nowo. To jest piękne.

3x8: Czym jest dla księdza wolność i czym powinna być dla nas?

Ks.Ł.Sz: Każdy musi sobie odpowiedzieć na pytanie, czym dla niego jest wolność. Dla mnie jest darem, na który sobie nie zasłużyłem. Nie kupiłem sobie wolności ani jej nie wywalczyłem, jestem ogromnie wdzięczny, że ją mam.

3x8: Jak powinniśmy przeżywać Święta Wielkanocne?

Ks.Ł.Sz: Dla ludzi wierzących są to najważniejsze święta w całym roku. Przeżywamy coś, czego nie spotkamy w żadnej innej religii, czyli zmartwychwstanie. Coś, co czeka nas, świadomość, że odejdziemy z tego świata, ale nasza dusza nigdy nie zginie. Jest to dla mnie niesamowita perspektywa. Święta Wielkanocne są corocznym przypomnieniem, jak mam żyć i co jest celem naszego życia.

3x8: Czy chciałby ksiądz jechać na misję?

Ks.Ł.Sz: Podziwiam księży, którzy jeżdżą na misję. Z mojego roku jeden jest na Alasce, drugi w RPA. Znam również jednego, który jest w Papui Nowej Gwinei. Czasem przysyła on zdjęcia do „Gościa Niedzielnego”. Podziwiam ich, sam chyba bym się nie zdecydował. Uważam, że jest to powołanie w powołaniu, którego ja w tej chwili nie czuję. Z drugiej strony, uważam, że w mojej ojczyźnie też jest wiele do zrobienia. Nie myślę o tym, ale zobaczymy, co los przyniesie.

3x8: Czy łatwo jest uczyć ówczesną młodzież i czy lepiej byłoby uczyć w salkach przy kościołach, jak było kiedyś?

Ks.Ł.Sz: Sam uczyłem się w takich salkach i bardzo miło je wspominam. W szkole trzymamy się pewnego schematu, jesteście objęci różnymi dyżurami, akcjami oraz musimy realizować program. Uczenie religii w miejscu niezależnym i tak naprawdę swoim, dawałoby większą swobodę. Jednak uważam też, że religia w szkole ma ogromne plusy. Jest lepiej, ponieważ tu uczniowie są na miejscu i nikt nie musi poświęcać czasu na dojazd czy przejście do kościoła. Największą trudność sprawia osobista relacja każdego ucznia z Bogiem. Jest większe zrozumienie w osobach, które wyniosły wiarę z domu. Ciężiej jest dotrzeć do człowieka, który ma w swoim sercu bardzo mało Boga. Nie jest to jednak niemożliwe.

3x8: Czy sprawia księdzu satysfakcję, gdy widzi, że dociera do uczniów to, co ksiądz powiedział?

Ks.Ł.Sz: Ogromną! Szczególnie poza klasą, gdzie nie trzeba się chować ani popisywać, uczniowie się otwierają. Rozmowa sam na sam pozwala mi odkryć całkiem nowego człowieka. Wtedy, gdy nawet mówi o swoich wątpliwościach, buncie i swoim podejściu do Boga, to jest to ogromny plus. Jeżeli pyta, to znaczy, że jest to w jakimś stopniu znaczące, na pewno nieobojętne. Czasami mam dodatkowe lekcje, gdy uczniowie zaczepiają mnie w drodze na plebanię i pytają: Co? Jak? Dlaczego? A jeśli? To dla mnie wielka radość.

Redakcja naczelna: Wychowawca mgr Ewa Mierzejewska

Redakcja: Kacper Stachurski, Dominika Rak

Autorzy: Anna Łasak, Patrycja Dryja, Katarzyna Góral, Paulina Wiatrowska,, Zuzanna Juszczel, Katarzyna Chrapczyńska, Julia Dobosz vel Sypulska, Wiktoria Traczyńska, Katarzyna Pardak, Paweł Banaczek, Paulina Orzech

Pomoc techniczna: mgr Marta Sójka